



Rok 2016/2017,

— Listopad —

ZS WOLBÓRZ - NEWS

PISMO UCZNIÓW ZSCKU W WOLBORZU



I znów pogoń za lisem czyli Hubertus 2016

W numerze

Hubertus 2016

2
Laury w konkursie
mechanicznym

3
Sekrety wieńca do-
żynkowego

4
Czytamy dzieciom
przedszkola w Wolbo-
rze

5
Szansa dla klas III
Praktyki zagraniczne

6
Jubileusz 50—lecia
szkoły

W tym roku szkolnym mieliśmy znów okazję podziwiać widowiskową uroczystość dla Technikum hodowli koni, ale i dla całej szkoły — Hubertusa 2016. Pokusiliśmy się o zaprezentowanie czytelnikom kilku słów od jego zwycięzcy, czyli zdobywczyni lisiej kity — Patrycji Kaźmierczak — absolwentki Technikum w Wolborzu..

Red.: W tym roku znalazłaś lisa. Powiedz, czy pierwszy raz brałaś udział w Hubertusie?
PK: Nie, już chyba szósty albo siódmy raz, jak nie więcej.

Red.: Czy we wcześniejszych latach też udało ci się znaleźć lisa?

PK: Tak, tak parę lat temu znalazłam.

Red.: Czyli to twój drugi raz?

PK: Tak.

Red.: Jak długo jeździsz konno?

PK: 15-16 lat.

Red.: To znaczy, że to twoja życiowa pasja?

PK: Tak i to jest też mój zawód, jestem instruktorem jazdy konnej.

Red.: Jakich umiejętności wymagało od Ciebie znalezienie lisa?

PK: Chęci zsiadania z siodła - o może tak, bo lis był głęboko zakopany (śmiech).

Red.: Jak rozpoczęła się twoja przygoda z końmi?

PK: Bardzo dawno temu, byłam jeszcze dzieckiem, zawsze interesowały mnie konie i tak się zaczęło od zabawek, później przez naukę jazdy moją, a później zaczęłam uczyć innych.



Patrycja Kaźmierczak odbiera nagrodę z rąk Dyrektora szkoły (zdj. dzięki uprzejmości Pana M. Słowika)

red...: Co czułaś, kiedy znalazłaś lisa?

PK: Radość, po prostu.

Red.: Czy po dzisiejszym udziale w Hubertusie jesteś dumna ze swojego konia? Jak ma na imię?

PK: Balbina. Oczywiście, że jestem dumna.

Red.: Gratuluję tobie i Balbinie i dziękuję za wywiad.

PK: Ja również dziękuję.

Rozmawiała: Paulina Kozik, II THK

Skąd pochodzą nasze pierwszaki?

Pokusiliśmy się o zbadanie, skąd pochodzą uczniowie obecnych klas pierwszych, aby wiedzieć, jakie rejony naszego powiatu, czy województwa są nam najbardziej przyjazne i cenią naszą szkołę najbardziej. Poniżej prezentujemy liczby uczniów z poszczególnych gmin, powiatów i województw. Mamy nadzieję, że będzie to dla Was ciekawa lektura!

Ogólny podział na województwa i powiaty:

Województwa	Liczba osób
łódzkie	54
śląskie	3
wielkopolskie	1
świętokrzyskie	1

Powiaty	Liczba osób
piotrkowski	29
tomaszowski	16
będziński	2
skarżyski	1
myszkowski	1
łaski	1
bełchatowski	1
skierniewicki	1
średzki	1
radomszczański	1
brzeziński	1
opoczyński	2
sulejowski	1
łódzki - wschodni	1

Podział klasowy:

I TMR— powiat piotrkowski—7 uczniów

- powiat tomaszowski—11 uczniów,

- powiat opoczyński—2 uczniów,

- powiat sulejowski, radomszczański, brzeziński po 1 uczniu,

I TPS — powiat piotrkowski—7 uczniów,

- powiat tomaszowski - 2 uczniów,

I THK — powiat piotrkowski —3 uczniów,

- powiat będziński —2 ,

- powiat myszkowski, skarżyski, łaski, bełchatowski, średzki, tomaszowski — po 1 uczniu,

I TL — powiat piotrkowski —12 uczniów,

- powiat tomaszowski — 2 uczniów,

- powiat skierniewicki—1 uczeń.

Opracowały: Justyna Żegota I TL, Martyna I TL

Poniżej: Powiat piotrkowski



Pasja przeliczona na pieniądze, czyli laury w konkursie mechanicznym

23 września na Agroshow w Bednarach koło Poznania odbył się finał ogólnopolskiego konkursu **Młody Mechanik na Medal**. Prezentujemy rozmowy: z jego zwycięzcą uczniem klasy IV TMR **Maciejem Płachtą** oraz przygotowującym go do konkursu Panem doktorem Krzysztofem Świątkiem. Maciek okazał się najlepszy w kraju i zajął I miejsce, zyskując tym samym nagrodę pieniężną w wysokości 2500 zł, zaś dla szkoły nagrodę w wysokości 3000 zł. Serdecznie gratulujemy!!!

Red.: Czy mógłby Pan opowiedzieć o ostatnim sukcesie Pana i Pana ucznia z klasy czwartej TMR ?

Pan Świątek: Najważniejszym sukcesem Maćka Płachty było zdobycie pierwszego miejsca w konkursie Młody Mechanik Na Medal. Finał konkursu odbył się we wrześniu w Bednarach, ale konkurs zaczął się w tamtym roku w marcu. Zaproponowaliśmy wszystkim uczniom z klasy Mechanizacji Rolnictwa wzięcie udziału w tym konkursie. Polegało to na poprawnym wypełnieniu testu w internecie. Nie wszyscy podeszli do tego z ochotą, ale Maćkowi akurat na tym zależało. Był w pierwszej dziesiątce uczniów szkół w całej Polsce. Więc był to już duży sukces, a potem okazało się, że w finale zdobył pierwsze miejsce. Niezaprzeczalnie, to duży sukces i dla niego i dla szkoły.

Red.: A jak długo trwały przygotowania ucznia do konkursu i na czym one polegały ?

Pan Świątek : Jeżeli chodzi o przygotowania to uczniów przygotowujemy nie tyle do konkursów, co do egzaminów zawodowych. A tematyka jest zbieżna, więc przy okazji mogą startować w konkursach. Ich wyniki pokazują, że uczniowie są dobrze przygotowani jeśli chodzi o tę tematykę. Przygotowują wszyscy nauczyciele, nie tylko ja, ale i także Pan Badek. Każdy ma przysłowiową swoją działkę i każdy się tymi przygotowawami zajmuje.

Red.: A czy uważa Pan, że warto brać udział w tego typu konkursach ?

Pan Świątek: Jeżeli chodzi o uczniów— to warto, bo zdobywają nagrody, nie tylko rzeczowe, ale i pieniężne i to wysokie kwoty. Poza tym, w niektórych konkursach — chociażby w Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej, jeżeli uczeń zajmie pierwsze miejsce będzie zwolniony z egzaminu zawodowego. Oszczędza mu to wiele stresu i daje od razu 100% punktów. Więc warto.

Red.: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Pan Świątek: Ja również dziękuję.

Rozmowa z Maćkiem Płachtą

Red.: Jak oceniasz poziom trudności w konkursie Młody Mechanik na Medal?

Maciej: Poziom był wyrównany, dosyć trudny.

Red.: Jak długo się przygotowywał?



Maciek Płachta i Pan Arkadiusz Badek odbierają nagrodę w Bednarach

Maciej:

Praktycznie wcale się nie przygotowywałem(!). Wszedłem tam na żywioł, jak to mówią.

Red.: Co według Ciebie było tam najtrudniejsze?

Maciej: Test był trudniejszy, a praktyka dużo łatwiejsza.

Red.: Czy Twoje prywatne zainteresowania są związane z tematyką konkursu?

Maciej: Tak, moje prywatne zainteresowania są związane z tą tematyką.

Red.: Czy ten sukces przyda Ci się w życiu?

Maciej: Sukces ten będzie przydatny dopóki będą przychodzić przelewy, a później raczej nie.(!)

Red.: Co było najtrudniejsze w tym wszystkim?

Maciej: Nie wiem, co było najtrudniejsze, nie zastanawiałem się. Ale chyba dostanie się do ścisłej dziesiątki, która później walczyła o wygraną na Agroshow w Bednarach.

Red.: No to gratuluję i dziękuję za rozmowę.

Maciej: Ja również. Rozmawiała: Ania Galach, II TL

Sekrety wieńca dożynkowego czyli tajemnicza pasja pani profesor Elżbiety Bogusławskiej

W naszej szkole, kolejny już raz odbyły się Dożynki Powiatowe, tym razem połączone z dożynkami diecezjalnymi. Uroczystość miała miejsce 15 września i chociaż pogoda nie dopisała, to dopisała pogoda ducha, a organizacja imprezy znów spotkała się z wielkim uznaniem organu prowadzącego szkołę oraz zaproszonych gości. Corocznie, Zespół Szkół w Wolborzu zaznacza swą obecność na każdych dożynkach pięknym wieńcem dożynkowym. Te prawdziwe dzieła sztuki budzą nasze żywe zainteresowanie od wielu lat, dlatego w roku jubileuszu 50 — lecia szkoły mamy dla naszych Czytelników miłą niespodziankę. Autorka wieńców dożynkowych naszej szkoły pani prof. Elżbieta Bogusławska zgodziła się opowiedzieć nam o skomplikowanym procesie powstawania wieńców, co z dumą przedstawiamy.

Red.: Jak długo robi się wieniec dożynkowy?

Pani E. Bogusławska: Ręcznie robiony wieniec dożynkowy to nieodłączny element uroczystości dożynkowej, który ma zachwycać swoim wyglądem, jednak jego wykonanie wcale nie jest takie proste. Czas jego wykonania zależy od wielkości, formy, oraz od tego, jakie materiały udało nam się przygotować. Tak naprawdę wykonanie wieńca rozpoczyna się już wczesnym latem, kiedy rozpoczyna się zbieranie niezbędnych materiałów. Prace nad wieńcem rozpoczynają się na przełomie sierpnia i września — tworzy się konstrukcję oraz misternie wykonuje się poszczególne elementy.

Jak wcześniej trzeba się do tej pracy przygotować ?

Podstawowym elementem wieńca dożynkowego są kłosa czterech podstawowych zbóż — żyta, owsa, jęczmienia i pszenicy. Kłosa zbiera się już wczesnym latem, kiedy są jeszcze zielone, a ziarno nie zdążyło się jeszcze wykształcić. Przez kolejne letnie miesiące suszy się kwiaty i trawy. Trzeba również wcześniej pomyśleć o konstrukcji, która nadaje formę wieńcowi. Stelaż powinien być stabilny, najlepiej drewniany.

W końcowym etapie pracy nad wieńcem przywiązuje się do niego małe wiązanki równo ułożonych kłosów urozmaicone różnego rodzaju ozdobami, np. trawami, kwiatami, ornamentami z ziaren i orzechów oraz owocami.



Jeden z wieńców autorstwa Pani Bogusławskiej

Na czym polega praca przy wieńcu ?

To przede wszystkim podtrzymywanie pięknej tradycji — jest to podziękowanie za całoroczne plony. Podstawowa zasada to wykorzystanie naturalnych materiałów i nadanie mu odpowiedniej formy. Najważniejszą częścią konstrukcji jest podstawa, czyli najczęściej koło, do którego mocuje się obręcz tworzące koronę. To najbardziej popularny kształt, choć obecnie zdarzają się również inne, bardziej pomysłowe wykonania.

Skąd czerpie Pani pomysły ?

Pomysły... same przychodzą do głowy. Staramy się, aby każda z prac była oryginalna i nawiązywała do bieżących wydarzeń, szkoły i rolnictwa. Jednego roku

zainspirowana zamkami nad Loarą, wymyśliłam wieńiec w formie Pałacu. Wykonaliśmy więc pracę przypominającą Pałac Biskupów Kujawskich, czyli siedzibę naszej szkoły.

Jak to się zaczęło, skąd takie zainteresowania i umiejętności?

Pierwszy wieńiec, który wykonaliśmy, był w kształcie podkowy i powstał dzięki artystycznym zdolnościom mojego męża, który rękodziełem artystycznym trudni się na co dzień. Staramy się więc podtrzymywać tradycję i cieszymy się, że jest zapotrzebowanie na tego typu dzieła. Zrobienie wieńca dożynkowego wymaga wiele cierpliwości i determinacji. Wykonanie poszczególnych elementów zajmuje dużo czasu. Niektóre z nich są wykonane z nawlekanych ziarenek, które najpierw trzeba namoczyć, potem ziarenko po ziarenku nawlec na drucik. Obecnie rodzinnie zajmujemy się twórczością ludową i artystyczną.

Którego to już wieńca dożynkowego?

Stworzyła się już niezła kolekcja. Robiłam z mężem wieńce na dożynki prezydenckie, wieńce na dożynki gminne i powiatowe. Każdy z nich był inny, a wszystkie wykonane z naturalnych surowców.

Czy tradycje w małych miejscowościach są nadal żywe?

Tradycja plecenia wieńca dożynkowego przekazywana jest z pokolenia na pokolenie i przetrwała do dzisiaj. Dożynki, to ludowe święto związane z zakończeniem żniw. Czas żniw był szczególny dla wiejskiej społeczności, od ich powodzenia zależała jej dalsza egzystencja. Żniwa, a zwłaszcza ich zakończenie, pełen były praktyk i obrzędów o magicznym charakterze, mających zapewnić pomyślność i dobry plon. Dożynki rozpoczynały się w dniu ukończenia prac polowych. Wiele zwyczajów i obrzędów skupiało się wokół ostatniej kępy nie zżętego zboża. Podczas dożynek wito także duży wieńiec ze zboża, kwiatów i ziół. Żniwiarze wracający z pola formowali się w korowód, na którego czele szła przodownica, czyli najbardziej pracowita dziewczyna niosąca wieńiec. Wieńiec zanoszono do bogatego gospodarza lub do dworu, śpiewając przy tym różne pieśni dożynkowe.



Cieszę się, że tradycje, choć w nieco zmodyfikowanej formie, nadal są podtrzymywane.

Czy są one potrzebne dzisiejszej młodzieży i nam samym?

Przekazywanie tradycji z pokolenia na pokolenie jest bardzo ważne. Dlatego też bardzo jestem dumna z naszej młodzieży, która chętnie bierze udział w dożynkach organizowanych przez Starostwo Powiatowe. Dzięki temu nasza szkoła jest godnie reprezentowana, a nasi uczniowie mają możliwość uczestniczenia w tradycyjnych uroczystościach, kultywując dawne zwyczaje.

Dziękujemy za bardzo ciekawą lekcję tradycji i historii.

Ja również dziękuję.

*Rozmawiali: Mikołaj Wojciechowski III TPS
i Dawid Ciszewski III TPS*



Na zdjęciu Pani prof. E. Bogusławska z rodziną i wieńcem nawiązującym do stadionu narodowego przygotowanym na Dożynki Prezydenckie w Spale

Rok 2016/2017 rokiem czytania

Propagujemy czytelnictwo!!!

W roku szkolnym 2015/2016 klasa 2thk i 2tps na zajęciach wiedzy o społeczeństwie, realizując metodą projektów wybrane zadania dotyczące problemów współczesnego społeczeństwa.

Jedna z grup w składzie : Urszula Matuszczak, Karolina Kępkiewicz i Paulina Kozik wybrały temat „**Wpływ regularnego czytania na rozwój osobowości dzieci w wieku przedszkolnym**”.

W ramach realizacji projektu każda z uczennic raz w tygodniu czyta dzieciom w Niepublicznym Przedszkolu *Akademia Malucha* przy ul. Modrzewskiego 82 w Wolborzu jedną lub dwie wybrane przez siebie bajki. (zdjęcia obok i poniżej). Później zadaje dzieciom dwa lub trzy pytania odnośnie treści utworu i notuje, czy odpowiedzi przedszkolaków były poprawne, czy dzieci odpowiadały chętnie, czy były nieśmiałe.

Uczennice chcą udowodnić, że po upływie około 3 miesięcy (blisko 100 przeczytanych bajek) dzieci będą miały lepszą pamięć - będą potrafiły poprawnie odpowiedzieć na szczegółowe pytania dotyczące czytanego tekstu. Oczekują także, że będą mniej nieśmiałe. Efekty projektu przedstawione zostaną na początku lutego, na lekcji wiedzy o społeczeństwie, w formie prezentacji multimedialnej, na którą już teraz wszystkich serdecznie zapraszamy. O wynikach naszego eksperymentu poinformujemy na łamach gazetki szkolnej w jej marcowym numerze.

Paulina Kozik II THK



Od Redakcji:

Redakcja gazetki szkolnej wyraża szczerze uznanie dla postawy uczennic, które bezinteresownie wkładają tyle pracy dla wszechstronnego rozwoju dzieci i własnej świadomości czytelniczej. **Brawo!!!**



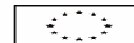
ZAWODOWCY NA START, czyli wspieramy kształcenie zawodowe w Zespole Szkół CKU w Wolborzu



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Podstawowym zadaniem przed jakim staje dziś system kształcenia zawodowego, jest stworzenie odpowiednich warunków do jego realizacji: włączenie w proces kształcenia pracodawców, wyposażenie bazy dydaktycznej w nowoczesny sprzęt, odpowiednie przygotowanie kadry.

Nasza szkoła od kilku lat stara się sprostać problemom przed jakimi staje współczesne szkolnictwo zawodowe i wyjść naprzeciw zarówno oczekiwaniom młodych ludzi, jak i rynku pracy. Jedną z metod jest pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na, uzupełniające program nauczania, zajęcia pozalekcyjne, nadające dodatkowe kwalifikacje i podnoszące kompetencje uczniów, ale też nauczycieli oraz na doposażenie bazy dydaktycznej naszej placówki.

W bieżącym roku, dzięki pozyskanym funduszom, będziemy realizować dwa projekty, które mają spełnić w/w cele:

„*Mobilność zawodowa uczniów Zespołu Szkół RCKU w Wolborzu drogą do sukcesu na rynku pracy*”. Jest to projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER). W ramach projektu 51 uczniów technikum kształcącego w zawodzie: technik informatyk, technik hotelarz, technik logistyk i technik pojazdów samochodowych **odbędzie miesięczny staż w brytyjskich przedsiębiorstwach**. Pozyskane dofinansowanie pozwoli opłacić przelot i pobyt młodzieży za granicą, a także, m.in. dodatkowe zajęcia z zawodowego języka angielskiego dla uczniów wyjeżdżających na staż.

„*Stawiam na kwalifikacje II*”. Jest to projekt współfinansowany z EFS - Oś Priorytetowa XI „Edukacja, Kwalifikacje, Umiejętności”, Poddziałanie XI.3.1

„Kształcenie zawodowe” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. Dzięki pozyskanym funduszom 40 uczniów oraz 6 nauczycieli podniesie swoje kompetencje dzięki dodatkowym zajęciom, kursom i szkoleniom. Ponadto w nowoczesny sprzęt wyposażone zostaną 3 pracownie oraz pracownia komunikacji w języku obcym. W ramach projektu **uczniowie odbędą także miesięczny staż u pracodawców oraz wezmą udział w imprezach branżowych – targach, wykładach, eventach.**

Na realizację wszystkich w/w działań szkoła pozyskała ogółem 1.109.321,11 zł.

Autorkami wymienionych powyżej projektów są panie Monika Sypulek i Renata Słowik, które od wielu lat aplikują i realizują w naszej szkole różnorodne projekty z dziedziny edukacji, współfinansowane ze źródeł zewnętrznych.

Opracowała:
Monika Sypulek

ZS WOLBÓRZ— NEWS **Pismo Uczniów ZSCKU** **w Wolborzu**

Prowadzący: mgr Edyta Cieślak

Redakcja: Ania Galach II TL, Paulina Kozik II THK, Szymon Dziubałowski II TI, Miłkołaj Wojciechowski III TPS, Dawid Ciszewski III TPS, Justyna Żegota I TL, Martyna Antosiak I TL, Marcin Milczarski II TMR



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Wspomnienie po wielkim człowieku ... Andrzej Wajda

Wybitny twórca światowego kina, laureat prestiżowych nagród filmowych z Oscarem za całokształt twórczości i Złotą Palmą w Cannes na czele ... tak wiele polskich pism rozpoczynało swoje artykuły po śmierci wielkiego artysty, którym był Andrzej Wajda, ale zaczniemy od początku.

Andrzej Witold Wajda urodził się 6 marca 1926 r. w Suwałkach. Czas II wojny światowej spędził w Radomiu, gdzie pobierał nauki na tajnych kompletach. Wajda przez pewien okres uczył się także w szkole malarskiej oraz miał się różnorodnych zajęć – pracował jako magazynier, tragarz, ślusarz, bednarz i kreślarz. Studiował malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, następnie zaś reżyserię w Szkole Filmowej w Łodzi, gdzie uzyskał dyplom w 1960 r. Pierwszym samodzielnym filmem Andrzeja Wajdy było „Pokolenie” nakręcone w 1954. Dwa lata później wyreżyserował „Kanał”, a w roku 1958

„Popiół i diament”. Film ten zdobył liczne nagrody polskie i zagraniczne, m.in. Nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyki Filmowej. Andrzej Wajda był jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiej szkoły filmowej. W latach 1972 – 1983 Wajda był kierownikiem Zespołu Filmowego „X”, a od 1978 do 1983 prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Przewodniczył też Polskiej Federacji DKF. Był dyrektorem artystycznym Teatru Powszechnego w Warszawie. Wajda ufundował Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w 1994 r. W 2000 otrzymał Oscara za całokształt twórczości. W 2002 r. założył Mistrzowską Szkołę Reżyserii Andrzeja Wajdy. Był senatorem I kadencji w latach 1989-1991.

Najślawniejsze filmy tego reżysera to: „Popiół i diament”, „Niewinni czarodzieje”, „Popioły”, „Wesele”, „Człowiek z marmuru”, „Kronika wypadków miłosnych”, „Panna Nikt”, „Katyń”.

Zmarł 9 października 2016 r. nie doczekawszy premiery swojego ostatniego filmu pt.: „Powidoki”, który będzie polskim kandydatem do Oscara.

Opr. Marcin Milczarski II TMR



Jubileusz 50 — lecia szkoły!!!

Drodzy Uczniowie! Jeśli jeszcze nie wiecie, informujemy, że w bieżącym roku szkolnym przypada w naszej szkole wielka uroczystość — mija 50 lat od czasu jej powstania w roku 1967. To wielkie święto dla nas wszystkich! Mamy nadzieję, że włączycie się w zorganizowanie obchodów tej wspaniałej rocznicy, które będą trwały przez cały rok, ale najważniejsza uroczystość odbędzie się 10 czerwca. Obejmiemy naszą szkołę i cały Wolbórz, obejmie wszystkich uczniów, ich rodziców, absolwentów, a wreszcie także wszystkich obecnych i byłych nauczycieli, pracowników i twórców szkoły. Mamy nadzieję, że rok szkolny 2016/2017 będzie dla nas wszystkich wyjątkowy.